

Obradowała Rada Państwa

19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzono informacje o działalności rad społeczno-gospodarczych przy WRN i ich wpływie na decyzje WRN oraz na rozwój inicjatyw lokalnych. Rada Państwa pozytywnie oceniła działalność rad społeczno-gospodarczych w Siedlcach i Sieradzu oraz w większości województw. Stwierdzono, że efekty rocznej działalności rad społeczno-gospodarczych potwierdziły celowość ich utworzenia. Jednak w niektórych województwach działalność tych rad miała charakter zbyt formalny i nie miała wpływu na rozstrzygnięcia podejmowane przez WRN. Rozpatrywano informacje o pracach rad narodowych w związku (Dalszy ciąg na str. 2)

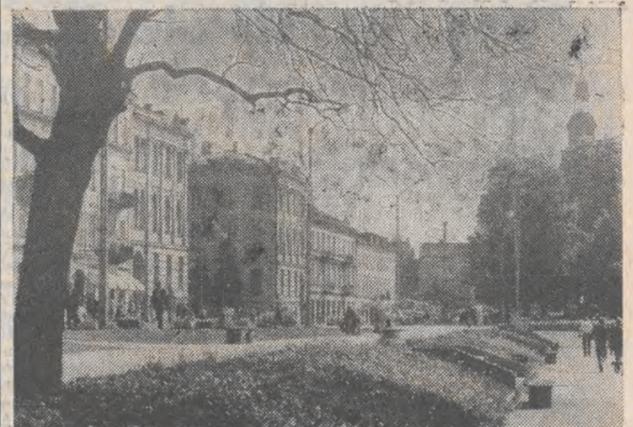


Wydanie ŁÓDŹ, piątek 20 maja 1988 roku CENA 15 zł
Rok XLIII 117 (12631)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Najpiękniejsze ulice naszych miast



Trybunalski gród ma szczególną zasługę dla Łodzi — od niego wzięła się przecież nazwa naszej głównej ulicy, Piotrkowskiej. Natomiast centralną arterią Piotrkowa jest ul. Słowackiego. Reprezentacyjne gmachy, ciąg wielobranżowych sklepów, bary, kawiarnie, punkty usługowe... Ulicę Słowackiego młodzi piotrkowianie traktują też za swego rodzaju deptak. Tu umawiają się na randki i tędy odbywają długie przedwieczorne spacerki... Główną ulicę Piotrkowa ukazuje Andrzej Wach w swoim kolejnym fotoreportażu na str. 6. (jm)

Premier Z. Messner z wizytą w Jugosławii

Na zaproszenie przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej (rządu SFRJ) Branko Mikulicia w czwartek przybył do Jugosławii z 3-dniową oficjalną przyjacielską wizytą

prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner z małżonką W uroczystym powitaniu na lotnisku belgradzkim wziął udział premier Branko Mikulicia z małżonką. W Pałacu Federacji rozpoczęła się pod przewodnictwem Zbigniewa Messnera i Branko Mikulicia pierwsza tura polsko-jugosłowiańskich rozmów plenarnych. Podczas prawie trzygodzinnych rozmów, które przebiegały w bardzo dobrej, szczerzej i otwartej atmosferze obaj premierzy wyczerpująco poinformowali się o sytuacji (Dalszy ciąg na str. 2)

Mirosław Czesny I sekretarzem KW POSIEDZENIA PLENARNE PZPR W ŁÓDZI I SIERADZU

Ocena funkcjonowania jednostek gospodarczych działających w sferze obsługi mieszkańców była głównym tematem wczorajszego posiedzenia KL PZPR. Wzięli w nim udział m. in. przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — prof. MIECZYSLAW SERWIŃSKI, przewodniczący Rady Łódzkiej PRON — JERZY JABŁKIEWICZ, wiceprezes WK ZSL — ZDZISŁAW IGNACZAK i wiceprzewodniczący LK SD — JANUSZ JABŁONSKI. Obradom przewodniczył I sekretarz KL PZPR — JÓZEF NIEWIADOMSKI.

Papież zakończy pielgrzymkę do Ameryki Łacińskiej

Późnym wieczorem, 18 bm. papież Jan Paweł II zakończył w Asuncion 12-dniową pielgrzymkę duszpasterską do czterech krajów Ameryki Łacińskiej — Urugwaju, Boliwii, Peru i Paragwaju. Podczas tej 37 tuż podróży zagraniczej, a 9 na kontynent południowo-amerykański, papież poruszył najważniejsze problemy społeczne i religijne tego regionu. Od 7 do 18 maja papież odwiedził 17 miast i wyżył ogółem 54 homilie i przemówienia.

Tragiczna katastrofa kolejowa w Pile

19 bm. w godzinach porannych na stacji kolejowej w Pile doszło do katastrofy transportu wojskowego. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, prawdopodobną przyczyną było rozzerwanie się składu pociągu na rozjeździe kolejowym. W wypadku zginęło 10 żołnierzy, w tym trzech zawodowych, 16 rannych żołnierzy odciono troskliwą opieką w szpitalach wojskowych i cywilnych. Według relacji służby zdrowia — ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Informacji o ofiarach i poszkodowanych udziela rodzinom "macierzysta" jednostka wojskowa. Na miejsce katastrofy udała się wspólna komisja Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Transportu, Żeglugi i Łączności pod przewodnictwem wiceministra obrony narodowej gen. broni Zbigniewa Nowaka. Organa prokuratury prowadzą intensywne dochodzenie. Kierownictwo obu resortów łącząc się w głębokim żalu z rodzinami i najbliższymi ofiar katastrofy, przekazuje im wyrazy szczerego, serdecznego współczucia.

Informację o działaniach administracji dla wyeliminowania istniejących jeszcze niedomogów w sferze obsługi ludności przedstawił prezydent Łodzi — Jarosław Pietrzyk. Wiele jest pilnych do rozwiązania problemów, wśród nich m. in. utrzymanie istniejących zasobów mieszkań przez przyspieszenie remontów, rozbudowa Elektrociepłowni EC-IV, poprawa stanu sieci gazowej. Wciąż wiele krytycznych uwag budzi komunikacja miejska a także handel choć w ostatnich latach przybyło wiele nowych placówek. Rozwiązanie wielu (Dalszy ciąg na str. 2)

Polsko-radziecka spółka wydawnicza — „Orbita”

19 bm. podpisane zostało porozumienie dotyczące utworzenia wspólnego, polsko-radzieckiego przedsiębiorstwa wydawniczego „Orbita”. Będzie ono spółką, której udziałowcami są RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz wszechzwiązkowe wydawniczo-produkcyjne „zjednoczenia „Sovexpromkna”. „Orbita” wydać będzie literaturę społeczno-polityczną, publikację z dziedziny historii najnowszej, literaturę piękna i książki z innych dziedzin. Jej działalność wzbogaci ofertę wydawniczą na polskim i radzieckim rynku

księgarskim oraz usprawni sprzedaż w innych krajach książek wydawanych w różnych językach. Siedzibą „Orbity” będzie Warszawa a jej filii — Moskwa. W przyszłości będzie mogła tworzyć przedsiębiorstwa produkcyjne, usługowe i handlowe oraz powoływać oddziały i filie w innych krajach, a także nabywać udziały lub akcje w spółkach zagranicznych. Nadzór nad działalnością spółki sprawuje rada nadzorcza, a bezpośrednio kieruje jej działalnością zarząd spółki.

Australijskie opale w Warszawie

Przez kilka tygodni będzie można oglądać w Muzeum Ziemi PAN w Warszawie interesującą kolekcję australijskich opali. Opale — kamienie szlachetne stawiane nawet wyżej od diamentów — są najwęższym bogactwem Australii. Okazy zaprezentowane w Muzeum Ziemi pochodzą ze zbiorów Jana i Zofii Wojciechowskich z Canberra — poszukiwaczy i kolekcjonerów tych minerałów. Zbiory J. i Z. Wojciechowskich mają ogromną wartość naukową i są jedyną w świecie geologiczną kolekcją opali. Nawet w Australii, która dostarcza ok. 93 proc. światowego wydobycia tych kamieni nie było dotychczas takich kolekcji o charakterze naukowym. Powstaje pierwsze, nie tylko na kontynencie australijskim, ale na świecie, muzeum opali organizowane przez J. i Z. Wojciechowskich Muzeum Ziemi PAN w Warszawie jest pierwszą placówką muzealną, która prezentuje fragmenty tej wielkiej kolekcji. (PAP)

Wykazy pracy na razie mają jeszcze trochę pieniędzy z funduszy społecznych, jednak dofinansowywanie coraz droższych czasów pochłania gros tych pieniędzy, powodując konieczność zmniejszania dotacji na inne cele społeczne. Niektórzy twierdzą, że nareszcie w turystyce krajowej mamy rynek klienta — w skierowaniach można będzie wybierać i przebiec. Nie wiem czy jest to powód do zadowolenia — coraz częściej zdarza się, że wiele skierowań wczasowych ostatecznie nie wykorzystanych, bo ludzie po prostu nie stać na ich wykupienie. JERZY S. BARSKI

Wznowiono rozmowy wiedeńskie

W czwartek w wiedeńskim pałacu Hofburg rozpoczęła się kolejna runda rozmów o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu w imieniu państw-stron Układu Warszawskiego wystąpił przewodniczący delegacji radzieckiej W. Michajłow, a w imieniu państw NATO — przewodniczący delegacji Kanady Michael Cheston.

Ziwny jest ten świat

ZMIĘSIMY SIĘ? Ludność naszej planety z każdą minutą zwiększa się o 150 osób, a z każdym dniem o 220 tysięcy. Według szacunków uczonych osiągnie w 2000 r. 6 miliardów. Jak wynika z corocznego raportu, opublikowanego staraniem funduszu ludnościowego ONZ, zasadniczy przrost ludności naszej planety jest udziałem państw rozwijających się. Ameryki Łacińskiej i Afryki oraz południowej części Azji. Na progu trzeciego tysiąclecia połowa mieszkańców Ziemi zamieszkiwać będzie w miastach, przy czym piąta ich część — w megametropoliach, przekraczających 4 miliony mieszkańców. Według danych funduszu ONZ do największych miast w 2000 roku zaliczać się będą: Meksyk (25,8 mln), San Paulo (24 mln) i Bombaj (16 mln). NAJDŁUŻSZE SPAGHETTI Pan Bussel, mieszkaniec Brukseli wyprodukował najdłuższy na świecie makaron, który mierzy... 143,2 cm. Tym samym poprawił znacznie dotychczasowy rekord, wynoszący 108 cm. Rekordzista — na co dzień sprzedawca urządzeń do produkcji spaghetti — potrzebował ponad dwóch godzin na zrobienie wałeczki 71,5 kg olbrzymiej kluski, która na miejsce próby niosła przez miasto pięćdziesięcioro dzieci. Opr. (zg)

RWPG i EWG bliskie zawarcia układu

Rzecznik komisji EWG poinformował w czwartek rano w Brukseli, że w trwających w stolicy Belgii nieformalnych rozmowach między RWPG i EWG doszło do znacznego zbliżenia stanowisk w sprawie wzajemnego

uznania się obu organizacji. Jak stwierdził rzecznik, przedstawiciele obu organizacji międzynarodowych „są bardzo bliskie zawarcia układu” w tej sprawie. Oczekuje się, że w następstwie rozmów brukselskich Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Europejska Wspólnota Gospodarcza podpiszą w dniach 8-9 czerwca, najprawdopodobniej w Moskwie, wspólną deklarację gotowości ustanowienia oficjalnych stosunków wzajemnych i rozwoju współpracy. Jak wskazuje agencja AFP w informacji z Brukseli, reprezentanci obu stron zdolali usunąć ostatnią przeszkodę, która blokowała wzajemne uznanie, a mianowicie kwestie określenia stosunku terytorialnego między EWG, a Berlinem Zachodnim.

Katastrofa lotnicza

19 bm. ok. godz. 11.15 na polach Stacji Hodowli Roślin w Krzemlinie w pobliżu Pyrzyc w woj. szczecińskim miała miejsce katastrofa lotnicza. Samolot Zakładu Usług Agrolotniczych w Szczecinie — Dąbiu będąc w powietrzu nagle zapalił się i następnie runął na ziemię. Pilot samolotu, Andrzej Lewandowski oraz mechanik, Marian Alembasiak doznali obrażeń ciała

Komentarze

Rok temu 25 tysięcy złotych za dwutygodniowe skierowanie na wczasy nad Bałtykiem wydawało się kwotą wysoką. Czas się jednak zmieniała więc i ceny także. Wiadomo było, że nowe, wyższe ceny artykułów spożywczych oraz energii i jej nośników muszą w konsekwencji spowodować podwyższenie opłat za korzystanie z wczasów, obozów, kolonii, itp. To co się stało w tym roku, przekroczyło chyba jednak wszelkie wyobrażenia. Przeciętny koszt jednego skierowania wczasowego nad polskie morze rzadko schodzi obecnie poniżej 35 tys. zł, a bardzo często sięga i 40 tysięcy. Znam na przykład pewien zakład, który wycenił 14-dnio-

WYWIAD TYGODNIA



— Rozmowa z dziennikarzem nie należy do najłatwiejszych zwłaszcza zaś kiedy okazja do niej jest jubileusz — w tym wypadku trzydziestelecie — kierowanego przez niego pisma. Zeby więc nie wyszła z niej laurka zaczniemy, jak na jubileusz, mało delikatnie: uważa się, że nakład i popularność zdobywacie dzięki obsenom i gołej, że za przeproszeniem wykropkuje, ... Maryny. — Mogę oczywiście odpowiedzieć, że skoro robia to wszyscy, to możemy i my, ale byłoby to tylko częścią prawdy. Trzeba zacząć od czegoś innego. Przez tych 30 lat było wiele rodzajów „Odgłosów” i każdy z nich musiał walczyć o czytelnika. Na początku lat osiemdziesiątych zesłaliśmy do 7 tys. egzemplarzy sprzedawanych. Trzeba było więc coś zrobić żeby ratować pismo. Postanowiliśmy machnąć ręką na wszystkie syplące się na

z Lucjuszem Włodkowskim red. naczelnym „Odgłosów”

nas gromy i zacząć robić „Odgłosy” dla szerokiego czytelnika, a nie, jak dotychczas, tylko dla środowisk twórczych i nauczycieli. — Stąd więc najpierw „Czarna wdowa”, potem Siko... przepraszam, „Skrolawki”, stąd też erotyczno-perwersyjne rysunki Glanca? — Skoro tak to wyglądało, to chyba i tak rzeczywiście było. Widzi pan, potrzebne nam były teksty bulwersujące. — Czy jednak na pewno aż w takim stopniu bulwersujące? — Poprzez felieton Passenta w „Polityce” ośmieszyły one Was przed polską inteligencją. — Ktoś chciał się nam przysłużyć i poszczał nas, jak sam się wyraził, Passentem. W konsekwencji wyszło nam to jednak na dobre.

Ryzyko się opłaciło...

— W myśl zasady: nieważne dobrze czy źle, ważne że mówią? — Tak, aczkolwiek kryło się w tym duże ryzyko. Myślę jednak, że w ogólnym rozrachunku udało się nam go uniknąć. — Część odbiorców, i to z grupy opiniotwórczej, jednak straciłicie. — Na tym też polegało to ryzyko. Założyliśmy jednak, że zyski będą wyższe niż straty i to nam się sprawdziło. Myślę zresztą, że ci dawni czytelnicy, których znów nie było aż tak wielu — przypomnę że 7 tys. nakładu — a przynajmniej ich większość już do nas wrócili. Od początku zakładaliśmy, że „Czarna wdowa”, Nienacki czy, jak pan go określił, perwersyjno-erotyczny Glanc, mogą nam tylko pomóc, ale nas nie u-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Z kalendarza wydarzeń

1881 — Ur. W. Sikorski, gen. polityk (zg. 1943)
1878 — Założenie Międzynarodowego Biura Miar i Wagi w Sevres pod Paryżem.
1901 — Strąk dzieci we Wrześni przeciw germanizacji szkolnictwa

Taka sobie myśl

Wszystko jest dozwolone z chwilą, kiedy wiadomo, co się robi.

Uśmiechnij się



— Józio, przecież mogłeś mnie po prostu poprosić o żółt...

SPORT SPORT

Aida w Pabianicach

Pierwszoliczowe zespoły koszykarek Włocznarza Pabianic i ŁKS przetrwały letnie urlopy. Dziś, pod pabianickimi koszami rozpoczyna się turniej towarzyski, w którym zaprezentują koszykowską w najlepszym europejskim poziomie (w co nie należy wątpić) mistrzynię Jugosławii i zdobywczynię pucharu tego kraju — Jedynstwo Aida z Tuzli. Przypomnijmy, Jugosłowianki zakończyły finałowy turniej o Puchar Europy na trzecim miejscu. Stąd też zespół jugosłowiański, który rewiduje Włocznarza stawianym jest w gronie faworytów pabianickiej imprezy. W drużynie z Tuzli wystąpią dwie reprezen-

tantki Jugosławii, rozgrywająca — Mara Lebić oraz Razia Mujanovic. Także w najbliższym składzie zaprezentują się gospodynie turnieju z kadrowiczkami J. Gliszczyńska i J. Urbankowska. W ŁKS zagra z kolei M. Laskowska. Turniej pod pabianickimi koszami zainauguruje dziś o godz. 11 spotkanie Włocznarza — ŁKS. Po południu o godz. 16.30 rozpocznie się mecz ŁKS — Aida. W sobotę zaplanowano spotkanie: AZS Koszalin — Włocznarz Pab. (godz. 10.30). ŁKS — AZS Koszalin (16) i Włocznarz — Aida (17.30). Turniej zakończy niedzielny mecz AZS Koszalin — Aida. (ww)

WYŚCIG POKOJU

Jedyny w tegorocznym wyścigu dzień odpoczynku kolarze spędzi w Legnicy. Za nimi 9 trudnych etapów, do Berlina już tylko niespełna 700 km. Zapytany o ocenę dotychczasowego przebiegu Wyścigu Pokoju Ryszard Szurkowski powiedział: — Tegoroczny wyścig jest moim zdaniem bardzo ciekawy. Nie dlatego, aby imponował wysokim tempem, czy zmieniającymi się sytuacjami, lecz z powodu taktyki stosowanej przez czołowe drużyny. Wszyscy spodziewali się zaciętej walki, tymczasem tego co w kolarskim języku nazywamy „wielką wojną” jeszcze nie dostrzegamy. Czterokrotny triumfator Wyścigu Pokoju nadal utrzymuje się w dobrej formie i bez trudu dotrzymuje na treningu kroku swym podopiecznym. Wszyscy nasi zawodnicy czują się już dobrze i nie odczuwają skutków środowiska i zmęczenia. Naszych zawodników nie opuszczają dobre humory. Choć zgadzają się z opinią, że trudno będzie zmienić losy klasyfikacji nie rezygnują z walki.

Daly przykład

Zdobyć przez tenisistki stołowe Łódzkiego Włocznarza drużynowego mistrzostwa Polski (przypomnijmy, wcześniej sukcesy medalowe w MP odniosły K. Tomaszewska i J. Szymanelis) spotkało się z uznaniem łódzkich kibiców. Oczywiście, sukces ten został przyjęty szczególnie serdecznie przez władze klubu, sprawił też sporo satysfakcji założycielom i opiekunom zespołu — LZPB im. Obróńców Pokoju, o czym mogliśmy się przekonać w czasie wczorajszego uroczystego spotkania z medalistkami. Tenisistki stołowe Włocznarza dały przykład jak należy sięgać po medalowe sukcesy w rywalizacji krajowej. Kto pójdzie w ich ślady? (wrb)

Na planszy

Znakomicie zaprezentował się na planszy katowickiego Baildonu wychowanek łódzkiego Włocznarza — Paweł Kaczmarek. Zajął on trzecie miejsce w międzynarodowym turnieju szachowym. Łodzianin przegrał w półfinale z triumfatorem turnieju J. Banaszewskim (Baildon) po zaciętej i wyrównanej walce zakończonej rezultatem 8:10. W walce o brązowy medal P. Kaczmarek wygrał z Rumunem L. Oritą 10:4. W finałowej „16” znalazł się także klubowy kolega Kaczmareka, 15-letni M. Borkowski, który przegrał decydującą walkę z medalistą MP juniorów M. Żylińskim (Baildon). (ww)

Motocyklem po „Złoty Kask”

Na samochodowym torze „Poznań” rozegrano w ubiegłą niedzielę pierwszą eliminację motocyklowych wyścigów o Puchar Pokoju i Przyjaźni. Impreza ta, zainaugurowała tegoroczny sezon startowy w naszym kraju. Na poznańskim torze zjechało także reprezentanci MKM Dąbrowa Łódź, a wśród nich dziewięciokrotny mistrz Polski w klasie 2500 cm³ — Janusz Oskaldowicz. Wśród 29 motocyklistów ze wszystkich krajów socjalistycznych J. Oskaldowicz zajął 9. miejsce. Łodzianin był ponadto czwartym w wyścigu otwartym „250”. Dlaczego dopiero czwarty? Jego rywale (w pierwszym rzędzie zawodnicy z Wegier i ZSRR) wystartowali na najnowszych motocyklach wyścigowych, podczas gdy Oskaldowicz dosiadł swego wysłużonego już rotaxa. Sympatycy sportu motocyklowego w Łodzi będą mieli okazję emocjonować się wyścigami motocyklowymi, 25 i 26 czerwca br. na Retkini odbędzie się 3 i 4 eliminacje tegorocznych MP. Po czwartej eliminacji rozegrany zostanie tradycyjny wyścig handicapowy o puchar i „Złoty Kask” naszej redakcji. (wrb)

W Piotrkowie...

...rozegrano mistrzostwa krajowe zreszczenia „Start” w kolarstwie. Znaczące rezultaty uzyskali reprezentanci startowickich klubów z Tomaszowa, Piotrkowa i Belchatowa. „Czasówkę” juniorów młodszego wygrał tomaszowianin — S. Krolosz. Drugi był wśród juniorów jego klubowy kolega S. Wilkowski. Wyścigi seniorów wygrał Z. Albin przed W. Matuszczakiem (oba Piotrków). W kryterium juniorów młodszego drugą był E. Mačkowiak z Belchatowa a wśród juniorów — R. Mysiński z Zyrardowianki zajął 3. miejsce. W rywalizacji seniorów triumfował L. Pochec (Zyrardowianka) przed J. Wiatrem (Piotrków). Seniorzy piotrkowskiego Startu oraz juniorzy Startu Tomaszowa wygrali także wyścigi parami i drużynowo. (ww)

W Piotrkowie...

W kielcach na torze koło Miedzianej Góry odbyła się pierwsza eliminacja samochodowych wyścigów mistrzostw Polski. Łódzcy kierowcy walczyli z zmieniającym się warunkiem na trzecim miejscu (poprzednio startował w barwach Automobilkublu Częstochowskiego), zaś L. Wójcik na 4. miejscu (oba Auto-Moto). W klasie III Z. Bryzek wywalczył 4. lokate, zaś W. Lasota piąta (oba Automobilkublu Łódzki). Po raz pierwszy zabrakło na starcie czterokrotnego mistrza Polski — Tomasza Barańskiego z AL. Następną eliminacją odbędzie się za 2 tygodnie na torze w Poznaniu. (sz)

KROK WYPADKOW

Godz. 9.15. Przebiegająca przez ul. Przybyszewskiego Ewa W. wpadła na bok tramwaju linii „29” raniąc się przy tym w głowę. Godz. 10.10. Na jezdni ul. Rokocińskiej w Kraszewie weszła nieostrożnie Marianna B. Skończyła się to potrąceniem przez fiata 126 p. Godz. 12.30. Na skrzyżowaniu ulic Ziemińskiej i Ziołowej kierujący ciotremem Andrzej K. uderzył w tramwaj linii „8”. Godz. 13.25. Nietrzeźwy Jan C. usiłował przebiec przy czerwonym świetle skrzyżowania ulic Aleksandrowskiej i Rządowej. Wpadł pod fiata 126 p. Godz. 15.40. Życie torowiska było zagrożone wywołaniem się „diewiatki” na ul. Konstancjowskiej przy al. Unii Przerwa w ruchu trwał ponad godzinę. Godz. 18.20. Na skrzyżowaniu ulic Śienkiewicza i Moniuszki autobus „57” uderzył w tył fiata 123 p.

Na torze w Kielcach

W kielcach na torze koło Miedzianej Góry odbyła się pierwsza eliminacja samochodowych wyścigów mistrzostw Polski. Łódzcy kierowcy walczyli z zmieniającym się warunkiem na trzecim miejscu (poprzednio startował w barwach Automobilkublu Częstochowskiego), zaś L. Wójcik na 4. miejscu (oba Auto-Moto). W klasie III Z. Bryzek wywalczył 4. lokate, zaś W. Lasota piąta (oba Automobilkublu Łódzki). Po raz pierwszy zabrakło na starcie czterokrotnego mistrza Polski — Tomasza Barańskiego z AL. Następną eliminacją odbędzie się za 2 tygodnie na torze w Poznaniu. (sz)

Tragedia przy ul. Piotrkowskiej 56

Wczoraj z okna w budynku ul. Piotrkowskiej 56, wypadła 49-letnia kobieta. Upadek zakończył się natychmiastową jej śmiercią. Nie wiadomo, czy było to samobójstwo, czy też niezszelony wypadek. Na klacie schodowej, obok okna na III piętrze, znaleziono buty, sweter i torbę należące do denatki. Trwa śledztwo mające wyjaśnić przyczyny tragicznego zdarzenia. (wrb)

POSIEDZENIA PLENARNE PZPR W ŁODZI I SIERADZU

(Dokończenie ze str. 1)

problemów ograniczają możliwości finansowe. Do spraw tych nawiązał również w swym wystąpieniu sekretarz KL PZPR — Adam Walczak, dodając, że radykalna poprawa działalności przedsiębiorstw gospodarki komunalnej wiąże się z korektą modelu ekonomiczno-finansowego, w ramach którego one działają. Trzeba tu podjąć szybkie działania zgodne z duchem reformy gospodarczej i społecznymi oczekiwaniami. Jednak wiele zależy również od ludzi pracujących w handlu, usługach, urzędach, komunikacji. W dyskusji, w której zabrali głos: Marek Andrzejewski, Jolanta Wojciechowska, Stefan Olezak, Zdzisław Szadkowski, Zdzisław Włostowski, Danuta Gorczyńska, Mirosław Marcisz, Stefan Nowak, Sławomir Jabłoński, Mikołaj Grzelczak i Jerzy Mysliwy, nawiązywano do tych problemów. Choć w wielu dziedzinach — mówiono — odnotowano postęp, w odczuciu społecznym wciąż codziennie zakupy, jazda tramwajem, załatwianie spraw w urzędzie wiąże się z uciążliwościami i stratą czasu. Sprawy te, jak i praca ROM, przedsiębiorstw komunalnych są przedmiotem krytyki na spotkaniach wyborczych. Wypowiadający się przedstawiciele jednostek obsługi ludności wskazywali z kolei na liczne ograniczenia. Najważniejsze z nich to system finansowo-podatkowy, systemy plac, które nie zawsze pozwalają premiować dobrych, a przez to podnoszą jakość usług. Poruszano sprawy znalazły wyraz w podjętej uchwałach. Podkreślano, że mimo różnorodności działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa działające w sferze obsługi mieszkańców, ich ocena w odczuciu społecznym nie jest dobra. Postuluje się też w związku z brakiem środków na utrzymanie infrastruktury województwa, by położyć starania o pozostawienie części podatku dochodowego planowanego przez przedsiębiorstwa województwa do dyspozycji Rady Narodowej oraz stworzenie odrębnego systemu funkcjonowania przedsiębiorstw, użyteczności publicznej. Uchwala mówi o konieczności podjęcia działań dla poprawy zaopatrzenia rynku i lepszego funkcjonowania handlu, w tym rozwiązania problemu jego pracy w wolne soboty z korzyścią dla mieszkańców.

Członkowie plenium wysłuchali również wczoraj informacji na temat przebiegu kampanii wyborczej do rad narodowych oraz rozpatrzenia i zaakceptowali kandydatów na radnych do Rady Narodowej m. Łodzi z ramienia PZPR. Podsumowując wczorajsze obrady, J. Niewiadomski stwierdził m. in.: „Jeśli porównamy Łódź z tą średnią kilkunastu lat, trudno nie widzieć pozytywnych zmian. Jednak w ogólnej ocenie nie najważniejsze to co robimy. Liczy się przede wszystkim społeczne odczucie, a jak dowiodła i nasza krytyczna dyskusja, spraw do rozwiązania wciąż pozostało wiele.

E. LUKASIEWICZ

Gotowości sieradzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej do rad narodowych oraz jej zadaniom w tym okresie poświęcone były wczorajsze plenarne obrady KW PZPR w Sieradzu, którymi kierował I sekretarz — Janusz Urbaniak. W referacie egzekutywy ogłoszonym przez sekretarza KW — Klemensa Jozefowicza zauważono, że w początkowej fazie nie towarzyszyło działaniom przedwyborczym szerokie zainteresowanie społeczne. Kolejny etap jakim był spotkania konsultacyjne wyka-

zał, że stopniowo zaczęło ono wzrastać. Wbrew wcześniejszym obawom nie brakowało pretendentów do mandatów. O 130 miejsc w WRN ubiega się 415 osób wysuniętych na kandydatów, natomiast o 1765 miejsc w radach narodowych stopnia podstawowego — 5838 osób. W dyskusji wiele uwagi poświęcono nie tylko zbliżającym się wyborom, ale także aktualnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej. Szczególnie interesująca zabrzmiiała wypowiedź Jana Leszczyńskiego — rolnika ze wsi Grzyb w gminie Klonowa. „Patrząc spokojnie, bez emocji — mówił — i zgodnie stwierdzimy, że żyje nam się lepiej”. Nie są prawdą twierdzenia o braku postępu, ale też trudno zgodzić się z opiniami, że to, co się dzieje, zaspokaja rozbudzone ambicje ludzi. Aby mogło być lepiej, konieczne jest z jednej strony zwiększenie społecznej aktywności, a z drugiej — zmiana mentalności niektórych osób piastujących kierownicze stanowiska w administracji państwowej i gospodarczej, skutecznie hamujących swoimi postawami korzystne przemiany. Uczestnicząc w obradach członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Józef Baryła ocenił aktualną sytuację w kraju odnosząc się zwłaszcza do wydatków z przelomu kwietnia i maja. Tym razem przywrócić normalnego rytmu pracy towarzyszyło uczucie ulgi większości społeczeństwa. Nie czas jednak na samopuszczenie. Potrzebne są konsekwentne działania na rzecz realizacji reformy gospodarczej. Oceniając przebieg kampanii wyborczej mówca stwierdził, że wśród wyszłych, radnych powinni znaleźć się ludzie aktywni, niekonformistyczni oraz młodzi, których naturalna skłonność do zmian i reform.

Plenium zatwierdziło wczoraj listę członków PZPR wysuniętych na kandydatów na radnych do WRN. Następnie Komitet Wojewódzki przychylił się do próby Janusza Urbaniaka i zwołał go na funkcję I sekretarza w związku z powołaniem go na stanowisko wiceprezidenta m. Łodzi. W uznaniu dotychczasowych zasług Janusza Urbaniaka odznaczono wczoraj Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wczoraj również Józef Baryła w imieniu Biura Politycznego KC partii zarekomendował na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Sieradzu Mirosława Czesnego — dotychczasowego sekretarza KL PZPR. Plenum w tajnym głosowaniu nowożytno Mirosławowi Czesnemu funkcję I sekretarza KW PZPR w Sieradzu. (wit)

Msza żałobna za duszę

S. + P.

MARKA FELIKSA KUCA

odbędzie się w dniu 23 maja 1988 roku o godz. 18, w kościele św. Katarzyny w Zięrzcu, o czym powiadamia

RODZINA.

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszego drogiego, niezapomnianego Meza, Tatusia, Działdusia

S. + P.

INZ.

EDWARDA WIECZORKA

odprawiona będzie msza św. w dniu 22 maja br. (niedziela) o godz. 12.15 przy ul. Kreciej 37, o czym uprzejmie zawiadamiają stroskane

ZONA z DZIECIAMI i WNUCZĘTA.

MATKA.

Z głębokim smutkiem żegnamy naszą kochaną Mamę, Teściową, Babcię i Prababcie

EUGENIE BIENIAS

wieloletniego pracownika Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego Zmarła dnia 18 maja 1988 r. w wieku 88 lat.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 maja br. (piątek) o godz. 16.30, na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej. Pozostają w żałobie

SYN, SYNOWE I WNUKI z RODZINAMI.

Premier Z. Messner z wizytą w Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1)

konanie przyjętych w tej dziedzinie zamierzeń wymaga zwłaszcza rozwoju nowych form współpracy, rozszerzenia bezpośrednich kontaktów między zakładami pracy, pogłębiania kooperacji oraz podejmowania wspólnych inicjatyw z myślą o rynkach trzecich.

OBRADOWAŁA RADA PAŃSTWA

(Dokończenie ze str. 1)

zakończona kadencji. Stwierdzono, że całkowicie prawidłowo realizowane są wytyczne przez Radę Państwa, kierunki pracy rad narodowych w tym zakresie. Zmierzają one do utrzymania — do końca kadencji — wysokiej aktywności rad narodowych oraz dokonania podsumowania ich czteroletniej działalności, w celu rozliczenia się przed wyborcami z przyjętych zobowiązań, a także zapewnienia kontynuacji zapoczątkowanych prac. Rozpatrzone informacje Komitetu do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej o udziale rad narodowych w tworzeniu warunków społeczno-zawodowej aktywizacji młodzieży

24 godziny

NA ZAPROSZENIE ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego wczoraj przybył do Polski z wizytą oficjalna szef dyplomacji Bangladeszu Humayun Rasheed Chowdhury.

NA ZAPROSZENIE marszałka Sejmu Romana Malinowskiego 19 bm. przybyła do Polski z wizytą oficjalną delegacja Kongresu Deputowanych Hiszpanii. Na czele delegacji stoi przewodniczący Kongresu — Felix Pons Izabal. Program pobytu hiszpańskich parlamentarzystów w Polsce przewiduje rozmowy w Sejmie i spotkania z czołowymi osobistościami życia politycznego. Goście zwiedzą też Kraków.

NA ZAPROSZENIE władz kościelnych 19 bm. przybył do Warszawy wiceprzewodniczący papieskiej komisji ds. duszpasterstwa migracji i turystyki, arcybiskup Giovanni Chali.

DOROCZNA NAGRODĘ Polskiego Ośrodka Stowarzyszenia Kultury Europejskiej SEC za zasługi dla promocji polskiej kultury za granicą wręczono 19 bm. w Warszawie pisarsce z Izraela Miriam Akavil.

PROZYŚNY KONCERT z okazji Święta Ludowego, z udziałem weteranów ruchu ludowego, delegacji chińskich i robotniczych odbędzie się w plakat 20 bm. w Warszawie. W niedzielę 22 bm. miejscem centralnych obchodów Święta Ludowego, które ma na ziemiach polskich bogate 85-letnie tradycje, będą Siedce.

MINISTER OBRONY USA Frank Carlucci wydal polecenie rozpoczęcia prac nad budową systemu wyrzutni rakiet balistycznych pierwszego uderzenia typu MX. Wyrzutnie instalowane będą na specjalnie przygotowanych w tym celu platformach kolejowych.

W STOLICY WŁOCH rozpoczęło obrady „Międzynarodowe forum uczonych na rzecz całkowitego zakazu broni chemicznej”. W tym międzynarodowym spotkaniu uczestniczą chemicy, biolodzy, specjaliści w dziedzinie broni chemicznej z ZSRR, USA, Kan., F. Wielkiej Brytanii, Włoch, RFN, Francji, KRLD i wielu innych państw.

PO ZAKOŃCZENIU rokowań pomiędzy rządami RPN a ChRL w

Dwóch księży zginęło w wypadku

Pod Wyszogrodem w woj. płockim w wypadku samochodowym śmierć poniosło dwóch księży salezjanów z klasztoru w Czerwińsku — Jan R. i Eugeniusz C. Do katastrofy doszło w momencie, gdy jadącemu z przeciwnego kierunku jeliczowi urwało się w czasie jazdy jedno z kół. Próba ominięcia koła, toczonego się z dużą szybkością na samochód skończyła się zderzeniem z samochodem ciężarowym. Trzeci z księży, kierujący volkswagenem Zbigniew M. z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala. (PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 maja 1988 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, nasz Ojciec

S. + P.

WACŁAW BLUDNIK

długoletni, emerytowany pracownik poligrafii.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 maja br. o godz. 13, na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew.

CÓRKA i SYN z RODZINĄ.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1988 roku zmarł nagle, przeżywszy 87 lat, nasz ukochany Ojciec, Mąż i Brat

S. + P.

JERZY BRONISŁAW BONKOWSKI

PEDAGOG — zamieszkały w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 maja br. o godz. 12.30, na cmentarzu katolickim na Dołach, Pokój Jego duszy.

ZONA, CÓRKA i SIOSTRA z RODZINĄ.

LUDZIE I PROBLEMY LUDZIE I PROBLEMY

A to ci kwiatek!

Jak „wyjść na swoje” hodując na dużą skalę kwiaty, artykuł mimo kryzysu wciąż „chodliwy” za sprawą solenizantów, zakochanych, estety i działkowiczów? Takie pytanie kilka lat temu musieli sobie postawić fachowcy z Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego (zakład w Ksawerowie), gdy koszty paliw potrzebne do ogrzewania szklarni zdmiłowały absolutnie wszystkie inne nakłady. Przed wszystkim postawiono na specjalizację, rezygnując z produkcji warzyw, później przyszła kolej na zmianę systemu ogrzewania. Z kotła parowego wymagającego dobrego węgla, zakład przestawił się (kosztem 73 mln zł) na ogrzewanie wodne, przy którym można spalać miał. Pozwoliło to znacznie zmniejszyć koszty ogrzewania szklarni.

Po niedobrym roku 1986, kiedy to „Ksawerów” przyniósł straty, już w 1987 roku założona mogła odnotować na swym koncie 2,5 mln zysku ze sprzedaży kwiatów. Zmiana struktury produkcji, inwestycje, nowa organizacja miały zbliżyć PGO do bardziej stabilizowanej rentowności.

Kierownik zakładu, Józef Jura, kilkoma liczbami ukazuje ułotność tej perspektywy. Po zmianach cen zaopatrzeniowych koszty surowców miały wzrosnąć o 60 proc. Wzrost cen węgla o 200 proc. sprawi, że ogólne koszty produkcji wzrosną w tej branży o 150 proc.

W „Ksawerowie” zmieniła się

nie tylko ilość produkowanych kwiatów, ale i ich odmiany. Obok kwiatów ciętych — gerber, róż, astromerli, frezji, goździków, pojawiły się także rośliny doniczkowe, szczególnie te dekoracyjne i modne, jak yucca, dracena, gloksinia, diffenbafia, krotka, fikusy. Same gwiazdy bellejemskiej trafił w tym roku jesienią na rynek łódzki około 10 tys. doniczek. Zakład w Ksawerowie po przejściu z warzyw na rośliny ozdobne, już w 1987 roku dostarczył ich do sklepów 35 tys. sztuk. W 1989 r. będzie ok. 50 tys.

Poszukując możliwości wzrostu rentowności PGO „Ksawerów” postawił na jeszcze jedną inwestycję. Kredyt Banku Gospodarki Żywnościowej jest w tym wypadku jak najbardziej uzasadniony. W czerwcu 1987 roku rozpoczęto w zakładzie budowę laboratorium roszad i sadzonek „in vitro”, czyli metoda szybkiego rozmnażania roślin. W tym roku inwestycja ta zostanie zakończona, a w 1989 r. rozpocznie się produkcja na potrzeby własne i innych ogrodników. Laboratorium będzie dostarczać rocznie 100 tys. sadzonek gerber i 50 tys. roślin doniczkowych. Przystępując do tak poważnej modernizacji, PGO planowało zwiększyć rentowność trzykrotnie. Ręczywiłość wskazuje na to, że z programu tego uda się wykonać wszystko z wyjątkiem tego, by kwiaty nie były dla klientów artykułem tak luksusowym.

MARYNA KRAJ

Łódzkie zakłady wśród laureatów

Wzornictwo to nasz atut

KONKURS TEN ZORGANIZOWANO JUŻ PO RAZ TRZECI. Jego inicjatorami w 1987 r. było Ministerstwo Przemysłu w porozumieniu z Federacją Konsumentów. Fabryki dziesięciu branż przemysłowych zgłosiły ogółem 518 wzorów produkowanych na rynek w ciągu ostatniego roku. Były to wyroby przemysłu bawełnianego, jedwabniczego, dekoracyjnego, inlarskiego, wełnianego, odzieżowego, dziewiarsko-pończoszniczego, obuwniczego, meblarskiego, ceramicznego i szklarskiego.

Po wstępnych eliminacjach komisja konkursowa pod przewodnictwem dyr. W. Zaborowskiego z Centrum Wzornictwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z udziałem przedstawicieli ministerstw Przemysłu i Rynku Wewnętrznego, Federacji Konsumentów, PWSSP w Łodzi, Wrocławiu i Poznaniu oraz Ośrodka Jakości Produkcji PL, oceniła 227 wzorów. Zgodność z kierunkami mody, oryginalność, walory estetyczne i użytkowe, dobór surowca, nowoczesność i jakość wykonania — to kryteria które zadecydowały o ostatecznym nagrodzeniu 39 wzorów. Wśród nich znalazło się kilka nagród dla firm z naszego regionu.

I tak oto spośród zakładów bawełniarskich najlepsze okazały się ZPB im. Marchlewskiego z piękną drukowaną tkaniną sukniową projektu Anny Zborowskiej. Druga nagroda w tej branży przypadła COBR PB za tkaninę kreponową (o zupełnie nowym charakterze) projektu Teresy Rymarz. Trzecią nagrodę zdobyły ZPB „Zwoltex” za wzór ręcznika reliefowego projektu Jadwigi Nowak.

W branży dziewiarsko-pończoszniczej i nagrodę

zdołały ZPDz „Polo” za projekt kompletu damskiego, II także „Polo” za wzór bluzki, a trzecią ZPP „Syntex” za wzór skarpetek dla dzieci. Wyróżniono także ZPB „Terpol” za projekt kompletu bielizny dziecięcej.

Tkanina obłocowa projektu Bronisława Frydzińskiego z COBR Przemysłu Jedwabniczo-Dekoracyjnego zdobyła I nagrodę w tej branży. W branży odzieżowej natomiast najlepsze okazały się ZPO „Tarmilo” ze wzorem kompletu śnieżnego dla dzieci, II nagrodę zdobyły ZPO „Dama” za wzór garnitki damskiej projektu Marii Śnieżko. Natomiast w branży wełniarskiej pierwsze wyróżnienie zajęły ZPW „Wega” i ZPW „3 Maja” za wzór damskiej tkaniny płaszczowej.

Śród zgłoszonych do konkursu wzorów mebli produkowanych w ub. r. najlepszym okazał się zestaw mebli młodzieżowych „Cdn” projektu Jana Kapeli z Rzeszowskich Fabryk Mebli. Wyróżnione także zostały Łódzkie Fabryki Mebli za „Białą noc” — komplet sypialny — projektu Stanisława Staska.

W przyszłym roku konkurs „Wzornictwo to nasz atut”, zdobywający sobie coraz większe uznanie i zainteresowanie ze strony producentów, zostanie rozszerzony. Będą mogły brać w nim udział wszystkie branże produkujące na rynek, i jeśli tylko zależy im na rozwoju wzornictwa i podnoszeniu jakości wyrobów, czego im i nam żyć wypada.

(A. O.)



W związku ze zbliżającym się świętem amerykańsko-radzieckim Agencja Associated Press i firma Media General Inc. przeprowadziły badania opinii publicznej na temat poglądów Amerykanów na Związek Radziecki oraz na najważniejsze aspekty stosunków amerykańsko-radzieckich. Większość Amerykanów wyraża niechęć do sposobu pojęcia prezydenta Reagana do problemu stosunków amerykańsko-radzieckich, większość Amerykanów wyraża się też pozytywnie zarówno o Reaganie jak i Gorbaczowie. Wśród Amerykanów, z wyższym wykształceniem procent pozytywnych opinii o Gorbaczowie wzrasta, a o Reaganie maleje. Wśród absolwentów wyższych uczelni 71 proc. pozytywnie ocenia Gorbaczowa, a 62 proc. pozytywnie Reagana. Wśród doktorantów — 76 proc. pozytywnie ocenia Gorbaczowa, a 50 proc. Reagana.

Telewizja radziecka pokazała film dokumentalny „Proces”, w którym wypowiedzieli się przeciwnicy i zwolennicy Stalina — starzy bolszewicy, historycy, osoby represjonowane w okresie kultu jednostki. Pokazano m.in. wdowę po Bucharińskim, która powiedziała, że Stalin był „sprytny, ostry, przebiegły, mściwy”. Stwierdziła, że „uważa go za przestępcę”. Tworzące 29 lat rządy Stalina — relacjonują agencje zachodnie — potępilo wiele innych osób wywoływających się w filmie, niektórzy stwierdzili, jednak, że to właśnie on przekształcił rolniczy kraj sutożony przez rewolucję w potęgę przemysłową i wojskową.

Przywódcy dwóch głównych partii tradycyjnej prawicy francuskiej — neogaullistowskiej RPR i Unii na Rzec Demokracji Francuskiej (UDF) postanowili przedstawić wspólny kandydatów w czerwcowych przedterminowych wyborach parlamentarnych, aby uniemożliwić rządzącym obecnie socjalistom zdobyć większość parlamentarną. WSDfne oświadczenie RPR i UDF głosi, że w każdym okręgu wystawiony zostanie „kandydat unii” w wyborach parlamentarnych, które odbędą się w dwóch turach 5 i 12 czerwca.

Dotychczas podczas pierwszej tury wyborów parlamentarnych w wielu wypadkach w łonie samej prawicy odbywały się swego rodzaju „wybory wstępne” pomiędzy kandydatami poszczególnych ugrupowań tego obozu. Obecna strategia została zatwierdzona podczas wspólnego posiedzenia przy drzwiach zamkniętych, w którym uczestniczyli przywódcy RPR — Jacques Chirac i były prezydent Valery Giscard d'Estaing (UDF).

Od 1984 r. kilkadziesiąt tysięcy przypadków zachorowań na choroby weneryczne zostało zgłoszonych do chińskich szpitali i przychodni zdrowia, a rocznie liczba zachorowań zwiększa się prawie 4-krotnie — podała niedawno specjalistyczna „Keji Ribao” (dziennik naukowo-techniczny). Powodem rosnącej liczby zachorowań jest „rozkwit prostytucji” i „dążenie niektórych ludzi do całkowitej wolności seksualnej”. Co prawda rząd wydał kategoryczny zakaz uprawiania prostytucji, ale skutki oddziaływania tego rozporządzenia są mizerne.

James Reston na łamach „International Herald Tribune”: „Wiceprezydent Gorege Bush prowadzi zagadkową kampanię. Usiłuje on być tak wesoly jak Ronald Reagan i tak bezpośrodkowy jak Jesse Jackson, ale nawet jego zwolennicy nie są zadowoleni z jego postępowania. A jest tak dlatego, że w istocie Bush nie jest naprawdę ani wesoly, ani bezpośredni, natomiast jest poważnym, przywycałym do konwenansów człowiekiem (...). Bush mówi, że chce być „prezydentem oświaty” oraz, że jednym z celów prowadzenia kampanii przed wyborami prezydenckimi jest właśnie oświata, jednakże dotychczas postępował zgodnie z linią polityki Reagana, która zakłada, że droga do sukcesu w polityce polega na unikaniu, dwuznacznościach oraz na wydawaniu i pożyczaniu pieniędzy bez końca (...).”

„Ty kompletny idioto!”

Uczniom dwóch klas ósmych jednej z łódzkich szkół postawiono pytanie: czy w codziennym życiu szkolnym dostrzegają sytuacje naruszające ich godność. Mogli wypowiedzieć się pisemnie (oczywiście anonimowo), lub w ogóle nie ustosunkowywać się do tego zagadnienia. Z tego prawa skorzystało 25 proc. piętnastolatków (do tej grupy uczniów powróce jeszcze pod koniec artykułu), natomiast 75 proc. uczniów stwierdziło, że spotykają się w środowisku szkolnym z takimi sytuacjami. Uczniowie najczęściej opisywali wydarzenia dotyczące ich bezpośrednio.

Jako zachowania poniżające i upokarzające, naruszające godność piętnastolatków w środowisku szkolnym, uczniowie wymieniają najczęściej różnorodnie kary fizyczne, ośmieszanie, używanie wyzwisk i bluźnierstw, publiczne zwracanie uwagi, krytykę środowiska rodzinnego. Większość uczniów jest jednak zdania, że uderzenie w twarz upokarza najbardziej.

Uczniowie opisują, niestety, także przykre doświadczenia dotyczące uczniów i nauczycieli. Jedną z dziewcząt bierze w obronę swojego osmiolletniego brata, pisząc że dyżurująca nauczycielka szarpie go często za ramię, popycha, ciągnie za włosy lub uszy, jeśli nie chodzi o wolno parami w czasie przerwy.

Bluznierstwa i wyzwiska też poniżają uczniów. Te pierwsze zdarzają się przede wszystkim w gronie rówieśników i szczególnie wrażliwe na nie dziewczęta. Chłopcy jakby tego nie zauważają — nie piszą o tym. Wyżsiska szczególnie dotkliwe przyjmowane są od nauczycieli. W wypowiedziach uczniów znajdują się takie zwroty ze strony niektórych nauczycieli, jak „chamie”, „debilu”, „kretynie”. Jeden z uczniów z żalem pisze: „Mówią że jestem psychikiem. Czuję się gorzej od innych, chociaż psycholog w poradni powiedziała że jestem normalny”.

Także w publicznym zwracaniu uwagi przez nauczycieli czy powiśnieńców i krytyce środowiska rodzinnego na forum klasy dostrzegają uczniowie sytuacje poniżające, naruszające godność młodego człowieka. Szczególnie te, w których przykre, skrajnie skrywane sprawy ro-

dzinne (np. alkoholizm rodziców, ich trudności bytowe czy opiekuńczo-wychowawcze oraz niewydolność w tym zakresie) są przedmiotem rozmów i komentarzy bez gwarancji intymności. Jedną z dziewcząt wyjawia się, że jest gorzej traktowana w klasie tylko dlatego, że chodzi biednie ubrana. Inna wstydiła się za matkę pijaczkę, której zachowania nie sposób ukryć przed klasą. Jeden z „chłopców” z wyrzutem zauważa: „Jem w szkole obiady ulgowe i czasem publicznie przypomina mi się dlaczego”.

„W obecności całej klasy kolega uderzył mnie w twarz. Jeszcze nigdy w życiu nie zostałem tak poniżony”.
„Bardzo mnie upokarza, kiedy chłopcy klną w mojej obecności, a różne obrzydliwe słowa i przekleństwa na ch, k i p, po prostu nie schodzą im z ust”.
„Pani powiedziała kiedyś do mnie: Ty kompletny idioto! Słyszała to moja koleżanka. Czulem się podle”.

Wiele dokumentów świadczy o tym, że uczeń ma prawo do nietykalności cielesnej, do szacunku życzliwości i omdienności, a także intymności środowiska rodzinnego, m. in. „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół”, gdzie godność człowieka i jej ochrona jest wymieniana jako pierwsza w normach mających szczególne znaczenie dla kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich.

A kodeks ucznia?
W punkcie 13 tego dokumentu czytamy, że uczeń „powinien mieć zapewnione poszanowanie godności własnej i dyskrekcji w sprawach osobistych, a także stosunków rodzinnych, korespondencji, przyjacieli, uczuć”.

Każdy czyn dziecka w szkole może stać się przedmiotem oceny moralnej zarówno ze strony uczniów jak i nauczycieli, a sprawy te bardzo głęboko an-

gażują stronę uczuciową człowieka. Jednak bez względu na to, co uczyni dziecko, zawsze zachowuje ono prawo do godnego traktowania ze strony swoich kolegów czy koleżanek, a także dorosłych, do właściwego przeżywania tej wartości.

A wachlarz tych zagrożeń we współczesnej szkole jest dość szeroki — od uderzenia w twarz czy kopnięcia ze strony kolegi, aż do uwagi ze strony nauczyciela na forum klasy, która to uw-

aga czasem rani głęboko, nie zabliźnia się miesiącami, czy nawet latami.

Może częstsze wprowadzanie do niektórych wydarzeń i sytuacji w życiu uczniów w większym stopniu elementów godności i honoru umożliwienie pozytywnego przeżywania tej wartości dalo by bardziej pożądane efekty wychowawcze. Może do wskazówek w rodzaju: „Nie bij, bo zrobisz krzywdę”, „Nie przeklinaj, bo zmniejsz ocene z zachowania”, „Nie kradnij, bo powiadomimy milicję”, należałoby dodawać, oprócz skutków zdrowotnych czy społecznych, także jakieś wskazania godnościowe. Uwagi w rodzaju: „Czy uważasz, że to, co zrobisz, jest godne człowieka?”, lub: „Czy twoja godność pozwala ci na to?” (czy też inne, w zależności od wrażliwości, wieku dziecka czy rodzaju przewinienia) mogłyby pobudzić je do wię-

WYWIAD WYWIAD WYWIAD

Ryzyko się opłaciło...

(Dokończenie ze str. 1)

niosa. Wiedzieliśmy, że konieczne są inne działania. Zmieniliśmy więc formułę pisma, postawiliśmy na dialog z czytelnikami, drukujemy go, zgadzamy się z nim, nie raz sprzecyżamy się nawet kłóćmy. Dostajemy bardzo wiele listów. Wprowadziliśmy reporterskie dyżury. I ten pomysł chwycił. W większym stopniu postawiliśmy też na informację, zdając sobie jednak sprawę, że jesteśmy, po telewizji, i prasie codziennej, wtórnym ogniwem. Nie powtarzamy więc wiadomości, ale rozszerzamy je. Skomponowaliśmy kulturę na dwóch stronach rozkładówki, także zresztą opierając się na informacji i krótkiej recenzji. Nie ma zresztą sensu opowiadania tego co można samemu przeczytać.

— Właśnie, przeczytać można, i to w nagłówku, że „Odgłosy” to pismo społeczno-kulturalne. O ile z pierwszym członem tego hasła trzeba się zgodzić bez zastrzeżeń, to drugi już budzi co-

najmniej zdziwienie. Te dwie strony rozkładówki to cała kultura...

— Od pewnego czasu już powtarzam, że skłoniła się dawna formuła pisma społeczno-kulturalnego. Niech pan zwróci uwagę co się dzieje na naszym rynku. „Kultura” ledwo utrzymuje się na powierzchni, to samo krakowskie „Życie Literackie”, to samo bydgoskie „Fakty i Triumf” święca natomiast „Przebieg Tygodniowy” czy „Wrośli”, a więc pisma o innym profilu. Trzeba zrozumieć, że pojawił się nowy czytelnik, laiknacy informacji i bulwersujących, w sensie intelektualnym, treści.

— Głosy tzw. środowiska wyrażają jednak, nierzadko, to delikatnie, głęboko rozważanie.

— Myślę, że chce redagować dziś poczytne pismo nie można nastawiać się tylko na rolę służebną dla tego „środowiska”. Dawni autorzy i ich kibice testują do starego modelu „Odgłosów”,

które leżały w kioskach, które nie miały czytelników, o których wypowiadano się lekceważąco, ale które drukowały wszystko co się do nich przyniosło.

— Nie znaczy to, że chcemy się wycofać z tematyki kulturalnej. Potrzebny jest nam dobry reporter z tym co się dzieje w kulturze, czy dobry artykuł publicystyczny. Rzecz w tym, że musi to być reportaży i artykuł inaczej ujęty niż to się robiło dawniej. Nasi autorzy zaś nie mogą się jeszcze na to myślenie przestawić i pracują starym, co współczesnego czytelnika nie pociąga.

— Wróćmy do łódzkiego środowiska literackiego. Drukujecie Nienackiego, Sawaszkiewicza, Leonarda, Kosińskiego. Gdzie się tużniane?

— Sami się o to pytamy.
— Nie zgłaszają się do pana ze swoimi utworami?
— Z dobrymi, takimi które by „niosły” pismo — nie.

— Pomówmy więc o ekonomii.

— Doszlismy do 72 tys. nakładu. Działo niedawnej podwyżce cen gazet świadomie zeszlismy do 53 tys., ale przecież wszystkie gazety obniżyły nakłady. Myślę, jednak, że my poszlismy z tym za daleko. Odpowiadać nakład jest trudniej niż go utrzymać. Wydawnictwo wołało być jednak ostrożne. Po raz pierwszy w historii pisma zamknęliśmy i kwartał tego roku zyskiem. Co prawda śmiesznie małym. Nie przypisujemy nam oczywiście o zawrót głowy, ale daje jednak poczucie stabilizacji. Nie jesteśmy już na niczym utrzymaniu. Możemy więc walczyć nie o byt, ale o lepszą pozycję.

— A zaczęło się wszystko od golej... Maryny?

— Proszę pana, czy ma pan coś przeciwko efektownej golej... Marynie? No, widzi pan sam. A poza tym: kiedyś była ona zacheta, dziś jest już tylko ozdobnikiem.

Rozmawiał: JULIUSZ CYPERLING
Fot.: GRZEGORZ GALASINSKI

Komunikat

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Łodzi informuje, iż w związku z wyborami do rad narodowych, w dniach 20, 21, 23 i 24 maja 1988 r. w godz. 12-17, a w dniu 22 maja 1988 r. (niedziela) w godz. 9-14, w lokalach obwodowych komisji wyborczych na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego wyłożone będą spisy wyborców do publicznego wglądu. Wyborcy mogą sprawdzić prawidłowość umieszczenia ich w spisie. Wszelkie reklamacje dotyczące nieprawidłowości spisu, pominięcia wyborcy w spisie, sprostowanie danych personalnych i innych błędnych wpisów należy zgłosić dyszuringającemu członkowi obwodowych komisji.

W okresie wyłożenia spisów wyborców do publicznego wglądu pełni będą dyżury w swoich siedzibach członkowie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Łodzi (tel. 33-70-24 lub 32-90-40 w. 533), a także członkowie dzielnicowych, miejskich, miast i gmin oraz gminnych komisji wyborczych. Siedziby i telefony tych komisji podane zostały w obwieszczeniach o okręgach wyborczych dla wyboru poszczególnych rad narodowych.

Rozrzedzony dymek z papierosa

Podobno w I kwartale tego roku wypaliliśmy mniej papierosów niż w takim samym okresie roku ubiegłego. Trudno powiedzieć czy zostało to spowodowane (propaganda antynikotynowa? ceny?) i czy jest to tendencja stała, faktem jest jednak, że handel kupił od przemysłu tytoniowego 24 proc. mniej „Popularnych” i 7 proc. mniej „Klubowych”. Jednocześnie jednak wzrosła sprzedaż takich gatunków jak „Radomskie”, „Extra Moone” z filtrem, „Caro” i „Carmeny”.

W Łódzkiej Wytwórni Papierosów produkcja „Popularnych” zmniejszyła się o 30 procent, postanowiono więc wytwarzać więcej papierosów z filtrem, głównie „Neptunów” które cieszą się dużą popularnością wśród palaczy. Przypomnijmy, że oprócz tego, iż wytwarzane są one z dobrego tytoniu, papierosy te, obok „Opali” należą do najmniej szkodliwych wyrobów polskiego przemysłu tytoniowego.

Wkrótce pojawią się w sprzedaży „Łódzkie” w nowej, gruntownie zmienionej szacie graficznej. Na ich opakowaniach znajdzie się reprodukcja łódzkiej secesji oraz em-

blemat targów „Interfashion”. Pod koniec miesiąca do kiosków i sklepów trafia „Neptun” również z nieco zmienionym rysunkiem i napisem na opakowaniach. Ceny obu gatunków pozostaną oczywiście bez zmian.

Łódzka Wytwórnia Papierosów planuje wprowadzenie na rynek kolekcji papierosów — w dużym pudełku znajdują się ma 10 paczek „Łódzkich” i „Neptunów”. Dalsze plany przewidują także uruchomienie produkcji „Neptunów” king size, co jednak wiąże się z dość kosztowną przeróbką maszyn. (bar)

Handel w sobotę

Jutro (21 maja) przypada sobota dla handlowców. W zwykłych godzinach czynne będą wszystkie sklepy spożywcze, mięsno-wędliniarskie i przemysłowe oraz domy towarowe i handlowe. W poniedziałek sklepy mięsno-wędliniarskie pracują jak w każdy dzień tygodnia. (bar)

Czym się różni żołnierz od człowieka?...

Żołnierz od człowieka różni się m. in. tym, że jak człowiek skaleczy się w rękę w sposób wymagający interwencji chirurgicznej, to ranę zszyci mu w pogotowiu — żołnierzowi nie.

Ostatniej srody, za dwadzieścia drugą w nocy młody wopista na przepustce (łodzianin) przeciął sobie paskudnie palec. Rzecz działa się przy ul. Łagiewnickiej, jakieś 10 minut marszu od przystanku autobusu nocnego („155”). Rana strasznie bolała i krwawiła, więc żołnierz natychmiast przywołał opatrunka i poszedł do autobusu, żeby pojechać do pogotowia. Ponieważ krwi i bólu było coraz więcej, na Białym Rynku przesiadł się do taksówki i kilka minut po godz. 2 znalazł się w wojewódzkiej stacji pogotowia. Iżba przyjęć. Pielegniarka. Imię, nazwisko, itd. Gdzie pracuje. Żołnierz? O, to ma pan swój szpi-

tal i tam trzeba pojechać. Przechodzi lekarz. Proszę, niech pan wejście. Ogląda ranę. Przychodzi pielęgniarka i mówi, że to żołnierz. Lekarz poleca natychmiast opatrunka i wysłać skierowanie do innego szpitala. Na karcie informacyjnej rozpoznanie: „Rana cięta palca piątego ręki prawej z uszkodzeniem ścięgna zginacza”. Jest 2.13. Żołnierz idzie w kierunku „Centrala” i kontemplanuje ból. Na Piotrkowskiej przy Mickiewicza usiadła do taksówki.

Nie będziemy szczegółowo opisywać dalszych nocnych perypetii młodego człowieka w mundurze. Faktem jest, że po odwiedzeniu jeszcze jednej placówki służby zdrowia ostatecznie kilka minut po godz. 3 dotarł do chirurga w szpitalu MSW. Zabieg trwał prawie godzinę. Lekarz nie jest pewien czy palec będzie całkiem sprawny. (ab)

GO GOLD

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	998
Sirak Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-33-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Północ	74-34-33
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe:	
Łódź-55-23, 74-66-95, 892	
Pogotowie dzwigowe:	
74-87-66; 74-40-41	

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-4-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-30 — w dni powszednie w godz. 15-7 w dni wolne od pracy całą dobę.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12-18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematyczną czynną w dni powszednie w godz. 11-22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17-20)

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problem wyboru zawodu — 33-85-81 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15-18

POGOTOWIE MIESZKANIOWE: spółdzielcze 32-46-36 komunalne 36-33-95 osiedle Retkinia 85-79-41

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Próba” (rock-balet)

NOWY — niezyczny **MALA SALA** — godz. 19 „Teatr czasów Nerona i Seneki”

MALA SCENA — godz. 19 „Niebezpieczne związki”

POWSZECHNY — godz. 17 „Fanfan Tulpan”

MUZYCZNY — godz. 18.30 „Ptaszyn z Tyrolu”

ARLEKIN — godz. 17.30 „Strzyk Cap Klap i Klap”

PINKO — godz. 10 „Historia o chwalebny Zmartwychwstańcu Pańskim” (zamlk.)

STUDYJNY — godz. 19 „Audycja III”

TEATR 77 — godz. 19 „Mari”

FILHARMONIA (sala Liceum Muzycznego ul. Sosnowa 9) godz. 19. Koncert symfoniczny, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej, Dyrygent — Marek Piłanowski, Solistka — Lidia Grychtolówna — fortepian. W programie: F. Mendelssohn — Uwertura z muzyki do Snu No-

cy Letniej, R. Schumann — Koncert fortep. a-moll. J. Sibelius — Valse triste, P. Czajkowski — Romeo i Julia.

MUZEA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17

ODDZIAŁ RADOŚCZEGO (Zgierska 147) godz. 9-16

RUCH MŁODZIEŻOWY (Gdańska 107) godz. 9-18

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-18

HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Osrodowa 13) godz. 11-15

SPORTU I TURYSTYKI (Worcełła 21) godz. 11-16

WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 283) godz. 9-17

SZUKI (Włocławskiego 36) — godz. 11-17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — godz. 15-18

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 14-18

MIASTA PABIANIC (pl. Obródców Stalingradu 1) godz. 14-18

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFII (Piotrkowska 102) godz. 10-18 Xavier Velazquez.

ZOO — czynne od godz. 9-18 (kasas do godz. 17)

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku.

KAPIELISKO „FALA” — czynne codziennie od 10 do 19 (kasy od 9 do 18).

KINA

BAŁTYK — „Kingsajz” — pol. od lat 12 godz. 9.45, 13, 14.15, 16.30, 18.45; Seans nocny — „Commando” — USA od lat 18 godz. 21

IWANOWO — „Most na rzecze Kwał” — ang. od lat 13 godz. 16, 19

IWANOWO-VIDEO — „Wielki Szu” — pol. od lat 18 — godz. 17

PRZEDWIOSNIE — „Dzika namieśność” — USA od lat 18 — godz. 15, 17.15, 19.30

POLESIE — „Kaczor Howard” — USA od lat 15 — godz. 14.30, 16.45, 19

WŁÓKNIARZ — „Krokodyl Dundee” — austr. od lat 12 — godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WOLNOSC — „Złote dziecko” — USA od lat 12 — godz. 15, 17.15, 19.30

WISLA — „Krótki film o zabijaniu” — pol. od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30

ZACHETA — „Blue velvet” — USA od lat 18 — godz. 15, 17.30

„Gabriela” — brazył. od lat 18 — godz. 20

STUDIO — „Gliniarz z Beverly Hills” — USA od lat 18 godz. 17, 19

STYLLOWY — „Sonata marymoncka” — pol. od lat 15 — godz. 17, „Luk Erosa” — pol. od lat 18 — godz. 19

TATRY — **MALE-STUDYJNE** — „Honor Prizzich” — USA od lat 15 — godz. 18

DKM — „Pół żartem pół serio” — USA od lat 12 godz. 17, 19.30

OKA — „Gwiezdny przybysz” — USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 9 do 22. „Wielka draka w Chłiskiej Dzielnicy” — USA od lat 12

HALKA — „Trzeci księż” — czes. b.o. — godz. 16, Seans zamknięty — godz. 18

MŁODA GWARDIA — „Pożegnanie z Afryką” — USA od lat 12 — godz. 10, 13, 16. „Koniec sezonu na lody” — pol. od lat 15 — godz. 19.30

MUZA — „Boskie ciało” — USA od lat 12 — godz. 16 „Mucha” — USA od lat 18 — godz. 18

1 MAJA — „Czarodziejski Lolo” — weg. b.o. godz. 16 „F/X” — USA od lat 18 godz. 18

POKOJ — „Mistrzini Wu Dang” — chiński od lat 15 — godz. 17, „Nieoczekiwana zmiana miejsc” — USA od lat 15 godz. 19

ROMA — „Kopalnie króla Salomona” — USA od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Old Surehand” — jug.-RFN b.o. — godz. 16 „Smierć Johana L” — pol. od lat 18 — godz. 18

SWIT — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór” — pol. b.o. godz. 16 „Swałdek mimo woli” — USA od lat 18 godz. 18

SWIT - VIDEO — „Noc żywych trupów” — USA od lat 15 — godz. 17

TATRY — „Nieśmiertelny” — ang. od lat 15 — godz. 15.30, 17.30, 19.30

ZŁOTA JESIEŃ — „Spokojnie to tylko awaria” — USA od lat 15, godz. 18

Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 10

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Piłowskiego (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 6)

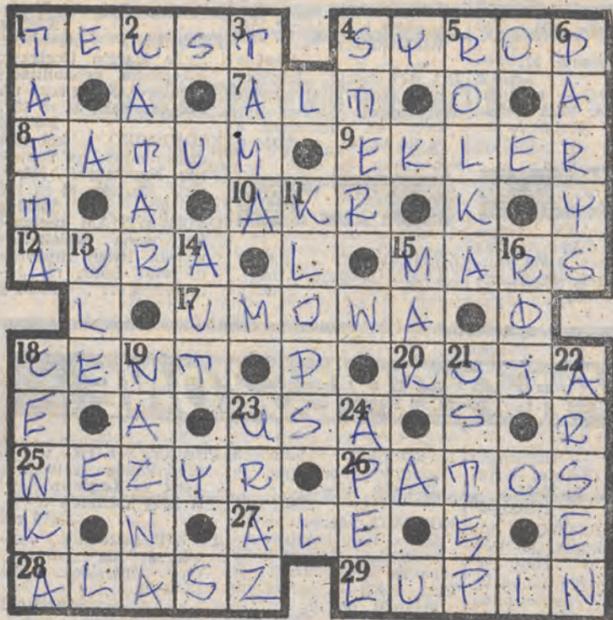
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7. tel. 33-81-26.

Ambulatoria doraźnej pomocy: — internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-37-00 w. 31. — gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę tel. 74-14-14 gab. pediatry ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 74-14-14. — gabinet stomatologiczny, ul. Kopcińskiego 22 czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 78-64-83. — gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, kr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i telefon usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamodawcy nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. Słowa do utworu muzycznego 4. Wykrztuśne lekarstwo 5. Głos niższy od sopranu 6. Fatalność, nieszczęście 7. Błyskawiczny zamek 8. Miara powierzchni ziemi stosowana w Wielkiej Brytanii 9. Stan pogody 10. Planeta układu słonecznego 11. Układ usoda 12. Jedna setna część dolara 13. Łóżko na statku 14. Stany Zjednoczone Ameryki 15. Dostojnik państwowy w wielu krajach Wschodu 16. Podniosłość 17. Mocne piwo angielskie 18. Likier kminkowy 19. Arsen ale nie jako pierwiastek chemiczny.

Uciążliwy dla nosa i otoczenia 2. Rzeczna przegródka 3. W ręku sternika 4. Zwój papieru 5. Syn króla Troj 6. Fiasko 7. Stoja w pasie 8. Piłka poza boiskiem 9. Produkt do makowca 10. Społeczeństwo pszczół 11. Do wzbudzenia prądu elektrycznego 12. Miano 13. Część kniei w której przebywają zwierzęta leśne 14. Pierwiastek chemiczny 15. Może być psychiczny po bolesnym przeżyciu 16. Wezwanie.

oprac. J. KALUŻKA

Pionowo: 1. Szeleszcząca tkanina z jedwabiu na suknie balowe 2.

DO ROZŁOSOWANIA nagrody książkowej.

Nie mieliśmy fabuły, tylko prosty pomysł filmu — ukazanie trzech głównych sił gnębiących nasze społeczeństwo — tak Carlos Saura wspomina kręcenie „Anny i wilków”. Zaś krytyk filmowy dodaje: „Trzej mężczyźni — tytułowe wilki — reprezentują siłę militarną, tabu seksualne i klerykalizm, trzy siły gnębiące Hiszpanię, symbolizowaną tutaj przez starą matkę. Posługując się miłością i satyrą tak samo, jak światłem, cieniem, realizmem... Saura wznosi się na wyżyny wizji Goi”. „Panna i wilki” — kolejną pozycję w przeglądzie twórczości Carlosa Saury będziemy mogli obejrzeć dziś w programie II o godzinie 21.45.

W programie I natomiast (godz. 20) — „Mokry szmal” produkcji polskiej w reżyserii Gerarda Zalewskiego z Henrykiem Bisłą i Leonem Niemczykiem. O tym, co może wynikać z tego, jak dziennikarzowi wpadną w ręce tajne informacje, kom-

czarno-biało i w kolorze

promitujące wysoko postawione dygnitarza dowiemy się z francuskiej „Czwartej potęgi”. Projekcja w sobotę, w programie I, o godzinie 20.

Tego samego dnia, w tym samym programie, ale już o 23.20, słynna „Obława” Arthura Penna. Penn wyreżyserował także słynne filmy, jak „Bonnie i Clyde”, „Mały, wielki człowiek” czy też „Przełomy Missouri”. „Obława” zrealizowana została w 1966 roku i opowiada o gwałcie i nietole-

rancji, którym chce się przeciwstawić samotniony szeryf. W rolach głównych gwiazdy: Robert Redford, Jane Fonda i Marlon Brando.

W niedzielnym telekinie kolejne odcinki seriali: „Dom” (pr. I, godz. 20), „Wszystkie stworzenia duże i małe” (pr. II, godz. 12), i „Długie gorące lato” (pr. II, godz. 21.45). Polecam także dokument z cyklu „W poszukiwaniu wojny trojańskiej”. Tym razem

odcinek III — „Niewidomy pieśniarz”, przedstawiający naraz wszystko to, co współczesna nauka wie na temat postaci Homera (pr. II, godzina 18.10).

Na popis wielkiej gry aktorów — Zbigniew Zapasiewicz i Jadwiga Jankowska-Cieślak — zapraszam w kolejnym spektaklu „Antologii dramatu powszechnego”. W sobotę, w programie I, o godzinie 14.45 zobaczymy „Lustro I, Lustro 2” D. F. Franka wyreżyserowane przez Jana Kulczyńskiego.

I wreszcie coś dla dzieci... „Mała Syrena” — baśń Christiana Andersena, o Syrence poświęcającej swe szczęście i życie dla ukochanego i jego wybranki. To bardzo nastrojowe, pełne zadumy i symbolicznych znaczeń przedstawienie przygotował Andrzej Maj, a wśród aktorów najmłodszy będą mogli obejrzeć m. in.: Halinę Gryglaszewską i Edwarda Lubaszenko. A wszystko to w niedzielę, w programie I, o godzinie 13.10. (jb)

Wynalazki dla pań i panów

Jury tegorocznego salonu wynalazków w Genewie było zgodne, przyznając Grand Prix za najciekawszy pomysł racjonalizatorski Francuzowi Bernardowi Pillot za udoskonalenie wózka inwalidzkiego. O nagrodzie publiczności przeważała natomiast męska część zwiedzających. Przyznała ona swą nagrodę Chińczykowi, wynalazcy cudownej maści na... porost włosów, której efektywność sięga 97 proc. Chiński wynalazca czeka na propozycje producentów europejskich, ale — jak wyznał — chętniej podbijał oni jego technologie niż decydują się na zakup patentu.

Panie natomiast zainteresowały się zwłaszcza kieszonkowym ordynatorem dietetycznym dla dbających o linię elegantek. Furorę zrobił też wynalazca elektronicznego systemu ubezpieczającego portfel przed złodziejem. W momencie wyjmowania go z wewnętrznej kieszeni płaszcza czy marynarki, portfel zaczyna dzwonić.

40-letni Genewczyk, przejęty nasilającym się tu kryzysem mieszkaniowym, zademonstrował łóżko, które przy niewielkim wysiłku można przeobrazić w biurko lub stół i na odwrót. Niestety ani ogromne biurko, ani twarde łóżko nie było obiektem marzeń zwiedzających.

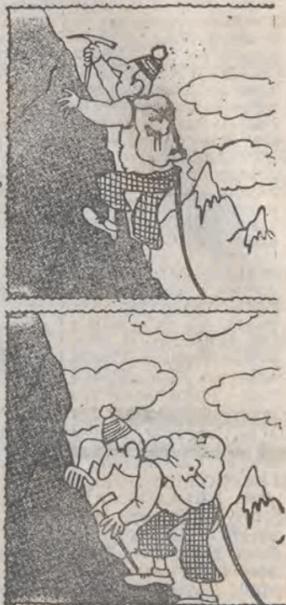
dla najmłodszych

Wyteż wzrok!

Czy dostrzegłeś? Okazuje się, że popelniliśmy pomyłkę w ustawieniu rysunków. Pierwszy obrazek powinien być drugim w kolejności. Dlaczego? Zastanów się a wyjaśnienie błędu prześlą do redakcji. Wśród tych, którzy prawidłowo odpowiedzą rozlosujemy ciekawe książeczki.

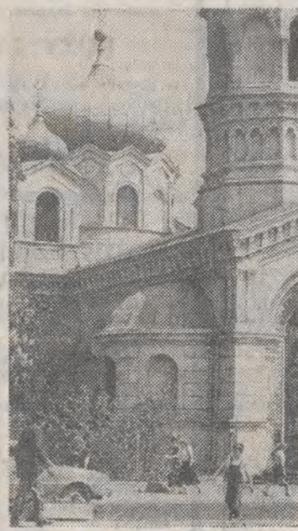
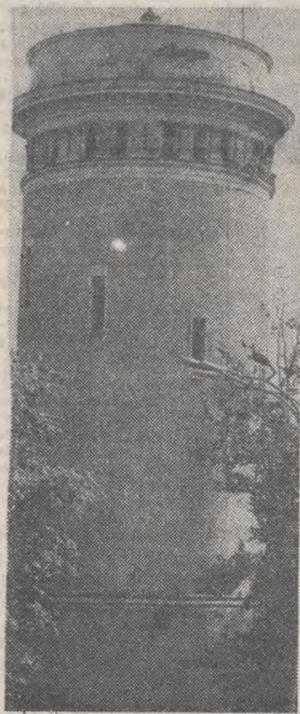
Nagrody wylosowali

Ola Liczner, Zd. Wola, ul. Osłowińska 9/49, Anna Tarnecka, Skierniewice, ul. Kopernika 9/3, Adrian Bartyzel, Nowa Gądka 44, Ksawerów, Julita Plucińska, Łódź, ul. Podmiejska 3/37, Rafał Góralczyk, Brzeziny, ul. Modrzewskiego 8/19.



FOTOREPORTAŻ ANDRZEJA WACHA

Ulica Słowackiego w Piotrkowie



Zwrócił na nią uwagę już pierwszego dnia po przyjeździe do hotelu „Los Jasmines”. Co robiła sama? Na szczupłą wyśmiałą blondynkę o dużych niebieskich oczach na 10-dniowej wycieczce do Veracruz? Dean Gage postanowił się tego dowiedzieć tym chętniej, że dziewczyna naprawdę bardzo mu się podobała.

Czasu było niedużo — dzień dni w Veracruz może zlecieć bardzo szybko — trzeba więc było brać się od razu do roboty. Poznali się nad hotelowym basenem lunch zjedli razem w barze, a wieczór spędzili także razem w hotelowej restauracji na zmianę tańcząc i jedząc przysmaki meksykańskiej kuchni i rozmawiając. Dowiedział się, że Wendy Welchman (to jej panieńskie nazwisko) sama żeby odwozić go do ostatnich przeżytków. Rozwód z mężem aresztowanym za przemył i handel narkotykami, kryzował i sporo zdrętwiał nerwów i oświeczone. Chwilowo pracuje jako sekretarka w jednej z większych nowojorskich firm ale wkrótce ma zamiar otworzyć własne biuro reklam.

Dean bardzo liczył na to, że po całym niemal dniu spędzonym razem również i w nocy będzie miał Wendy obok siebie, toteż rozczarował się gdy dziewczyna grzecznie lecz stanowczo stwierdziła, że każde z nich spędzi noc we własnym pokoju. Przez następne dni stali się jednak parą pauczek-nerozłączek wszędzie i zawsze widywano ich razem, a Dean dopił cel i nocie także spędzał we dwoje. Po pięciu dniach Dean Gage był zakochany no uszy albo jeszcze mocniej. Wszystko wskazywało na to, że Wendy odważymnia tego uczucie.

Któregoś dnia dziewczyna, tłumacząc się bólem głowy, nie poszła na basen. Dean poleżał trochę na stolcu, wypijając przy okazji dwa koktajle daiquiri, później ponownie i postanowił wrócić do hotelu. Przechodząc obok pokoju zajmowanego

przez Wendy, zwrócił uwagę na nie domknięte drzwi i usłyszał głosy dochodzące ze środka. Zrobił to wbrew sobie, ale zatrzymał się pod drzwiami i zaczął nasłuchiwać.

— ...wiec muszę pania odstawić do Nowego Jorku i prosię się nie sprzeciwiać bo to nie nie pomoże.

— Błagam pana, niech mnie pan nie aresztuje.

— Proszę nie żartować. Daje pan czas na spakowanie walizek.

— Dlaczego test pan takimi nieludzkimi? Niech mi pan pozwoli tu zostać.

— Dlaczego miałbym to zrobić?

— Do końca pobytu zostały mi jeszcze trzy dni.

GEORGE B. STANLEY



Błagam pana, dam słowo, że nie ucieknę, niech mi pan pozwoli zostać tu do końca.

— W zasadzie mógłbym, ale kto zapłaci za mój pobyt w „Los Jasmines”?

Dean Gage przerwał podслуchiwanie. — O co tu chodzi? — pomyślał. — Wendy aresztowana? Za co?

Już chciał wejść do pokoju, ale w ostatniej chwili zatrzymał się. — Na razie przecież oficjalnie o niczym nie wiem — powiedział do siebie.

— Bardzo jestem ciekaw, czy Wendy powie mi o wszystkim...

Nie zawiódł się. Podczas obiadu dziewczyna była czymś wyraźnie zmartwiona, a przy deserze, bez nalegań z jego strony, powiedziała mu, co

sie stało. Jej były mąż oskarżył ją o współudział w przemyśle i handlu narkotykami więc do Veracruz przyjechał policjant, żeby ją aresztować i odstawić do Nowego Jorku.

— Ale czy to oskarżenie jest prawdziwe? — chciał wiedzieć Dean.

— Jakby ci to powiedzieć... częściowo tak — usłyszał w odpowiedzi.

— A gdybyśmy uciekli?

— Nie uda się. Widzisz, jak nas obserwuje? — ruchem głowy pokazała mężczyźnie siedzącego samotnie przy sąsiednim stoliku.

Dean Gage zamyslił się. Przecież musi być jakiś sposób.

Przekupstwo

— Wendy, to może nie jest najlepsze miejsce ani pora na takie wyznanie, ale jesteśmy w sytuacji takiej jakiej jesteśmy. Kocham cię, Wendy, i zrobię wszystko, żeby ci pomóc. Czy zgodzisz się wyjść za mnie?

Zamiast odpowiedzi, dziewczyna przechyliła się przez stół i pocałowała go mocno w usta.

— Mam dla pana propozycję — Dean rozmawiał w swoim oknoju z policjantem. — Ponieważ pan na Welchman i ja chcemy się pobrać, pańskie zadanie bardzo by nam w tym przeszkodziło. Czy więc nie zadowoliliby się pan... no powiedzmy

pewną kwotą pieniędzy w zamian za odstąpienie od wykonania zadania?

— Za próbe przekupstwa policjanta grozi... — Dobrze dobrze, niech pan tego nie nazywa przekupstwem, tylko na przykład pożyczką. Sto tysięcy wystarczy?

— Dla mnie to jest nadal przekupstwo.

— Sto pięćdziesiąt?

— Zastanawiałbym się...

— Dwieście?

— Ma pan rację — to nie jest przekupstwo, tylko rzeczywiste pożyczka.

— Proszę o to czek na okazyjnie. Może go pan zrealizować w każdym amerykańskim banku.

— Dobra robota Susan. Możemy pryskać. Zbieraj się.

— Wiesz Joe ale ja się naprawdę w nim zakochałam, a on przecież poprosił mnie o rękę... — Zwartowałaś siostrzyczko?

— Nie, Joe, pojedzie z nim. Zachowaj sobie te dwie stowy bractszku, to był nasz ostatni rodzinny numer tego typu.

— Jak sobie poradziłeś z tym policjantem, kochanie? — Wendy przytuliła się do Deana na tyle, na ile pozwalał fotel lotniczy w samolocie, lecącym do Wenezueli.

— Przekupiłem go.

— Tak po prostu? I dał się?

— Jak widział. Każdy potrzebuje forsy, a dwieście patyków pocięta nie chodzą.

— Dwieście? I mówisz o tym tak spokojnie?

— Kochanie — za swoją wolność dałbym wiele razy więcej, ale nie musiałem. Dałem mu czek bez pokrycia — cały mój majątek kazalem wczoraj przeleć do banku w Szwajcarii.